

SŁOWO

Wilno, Czwartek 31-go lipca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złota, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoczłupkowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Kryzys sanacyjny w Niemczech.

Po okresie inflacji, przeżywanym przez większość państw europejskich, a przez Niemcy przedewszystkiem następuję okres sanacji skarbowej. W okresie tym musi nastąpić sanacja gospodarcza o ile sanacja skarbowa ma być przeprowadzona trwale i ostatecznie.

Inflacje w Rzeszy Niemieckiej były czynnikiem inflacji w innych państwach; upadek bowiem marki niemieckiej wywoływał pogoń w Niemczech za walutami mocnymi: dolarem i funtem, co ściągalo je z innych słabszych rynków europejskich, podnosząc tam ich cenę a więc obniżając lokalne waluty, co musiało wywoływać nowe emisje tych walut, obniżając ich kurs. Reforma walutowa Rzeszy Niemieckiej, — zaprowadzenie marki rentowej a następnie goldschenu.

W sprawach walutowych idziemy, choćc czy nie chcąc, za Niemcami i ich posunięcia finansowe wywierają olbrzymi wpływ na nasze stosunki walutowe.

Kurs wysoko wartościowych walut w okresie powojennym uwarunkowany jest w znacznej mierze tem, że stały się one drugą, a co do wagi gospodarczej, pierwszą walutą państw o walucie zdeprecjowanej. Z tych państw najsilniejszym w gospodarce są Niemcy i zapotrzebowanie wysokocennych walut na rynku niemieckim będzie decydowało o ich tendencji wzrostowej lub zniżkowej. 3 czer. 1923 r. na giełdzie dewizowej po raz pierwszy przydział wszystkich bez wyjątku dewiz osiągnął 100 proc. Podaż i popyt dewiz stale się balansują z pewną przewagą po stronie podaży i Bank Rzeszy nie ma żadnych trudności w regulowaniu giełdy dewizowej.

Niemcy obecnie otrzymują dosyć znaczne kredyty zagraniczne i pod tym względem są w daleko lepszych niż my warunkach.

1. Konsorcjum banków amerykańskich „International Acceptance”, zawarło z grupą bankierów niemieckich umowę co do redyskonta weksli przedsiębiorstw niemieckich na ogólną sumę 5.000.000 dolarów. Weksle powinny być wystawione na termin najwyżej 3 miesięczny oraz zrywane przez banki niemieckie, uczestniczące w umowie. Kredyt ten dotychczas został wyzyskany w wysokości 1 miliona dolarów.

2. Przemysł cukrowniczy niemiecki zawarł przez pośrednictwo „Devisenbarchaufungsstelle” z grupą 6 banków amerykańskich należących do Federal Reserve — system umowę o finansowanie eksportu w

roku 1924—5. Wysokość kredytu określa się na 10 mk. złotych za każdy centnar cukru, przeznaczanego do wywozu. Kredyt jest udzielany na waksle 6 miesięczne, zaopatrzone w dwa podpisy firm cukrowniczych oraz w żyro-banku, należącego do berlińskiej „Stempelvereinigung”. Prowizja banków amerykańskich wynosi 8 proc., prowizja banków niemieckich jeszcze nie jest określona.

3. Założone w początku roku bieżącego w Amsterdamie International Credit Compagnie (kapitały holenderskie, angielskie, szwajcarskie i szwedzkie, oraz trzech banków niemieckich).

4. Kredyt redyskontowany „Golddiskontbanku” w Ameryce został podwyższony do 25 000.000 dolarów, poprzednio wynosił 5.000.000. Według komunikatu „International Acceptance Bank” Syndykat, który udzielał powyższy kredyt składa się z 34 banków w różnych centrach gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Pomimo tych międzynarodowych kredytów stopa procentowa w Niemczech jest wysoka od 3 do 3,5 miesięcznie. Jest to stopa dyskontowa ogromnie wysoka, silnie obciążająca przemysł, lecz niestety u nas stopa dyskontowa dziś jest znacznie wyższą.

Organami, które w Niemczech ściągają obce kapitały są nietylko banki niemieckie, ale i przedsiębiorstwa niemieckie, posiadające sławę wszechświatową.

Przemysł potasowy pertraktuje z grupą kapitalistów amerykańskich z Domem Bankowym James Warburg w New-Yorku na czele, oraz z Holenderskim Związkiem Centralnym właścicieli ziemskich, pragnąc ściągnąć znaczniejszą sumę: w Ameryce 6.000.000 dolarów, w Holandji od 15 do 20 milionów guldenów. Napływ zagranicznych kapitałów rozpocznie się w Niemczech po przyjęciu sprawozdania ekspertów.

Pod względem możności uzyskania obcych kapitałów znajdujemy się w daleko gorszych warunkach niż Niemcy.

Obecnie kryzys gospodarczy nasz jest cięższy od kryzysu gospodarczego w nieokupowanych częściach Niemiec. Mamy obecnie 140 kilka tysięcy bezrobotnych, gdy w nieokupowanych częściach Niemiec liczą obecnie około 200.000 bezrobotnych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nieokupowane części Niemiec posiadają dwukrotnie więcej ludności i kilkakrotnie więcej robotników to przyjdzie do wniosku, że nasz kryzys jest bardziej ciężki, niż w nieokupowanych częściach Niemiec. Stosunki w częściach okupowanych są znacznie cięższe, niż u nas, lecz wobec tego, że zanosi się na zniesienie okupacji musi nastąpić w krótkim czasie, polepszenie stosunków gospodarczych i w tych najbardziej uprzemysłowionych i dotkniętych najcięższym kryzysem częściach Niemiec.

Sanacja gospodarcza Niemiec będzie wpływała na sanację gospodarczą i naszych stosunków. Kapitał amerykański nasyciwszy potrzeby pieniężnego rynku niemieckiego przez przedsiębiorstwo niemieckie, funkcjonujące zagranicą, będzie szedł i do innych krajów, a w tej liczbie do Polski.

Władysław Studnicki.

SEJM I RZĄD.

Pożegnanie hr. Zamoykiego

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się w Ministerstwie spraw zagranicznych pożegnanie przez urzędników ministerstwa ustępującego ministra spraw zagranicznych hr. Maurycego Zamoykiego. P. minister Zamoyki wygłosił do zebranych urzędników krótkie przemówienie pożegnalne, na które w imieniu urzędników odpowiedział minister pełnomocny p. Karol Bertoni.

Zapowiedź exposé m'n. Skrzyńskiego.

W kuluarach sejmowych obiega pogłoska, że na czwartkowym plenum Sejmu nowoimianowany minister spraw zagran. hr. Aleksander Skrzyński wystąpi z deklaracją o obecnej sytuacji Polski na forum polityki międzynarodowej.

Z klubu Z. P. S. L.

W myśl decyzji przyjdym klubu Z. P. S. L., powziętej po rezgnacji pos. Thuagutta z prezesury, dziś odbędzie się posiedzenie klubowe, na którym dokonany będzie wybór nowego przyjdym. Wśród kandydatów wymieniają: sen. Woźnickiego, posłów: J. Dąbskiego, J. Poniatowskiego i Walerona. Ten ostatni ma w tej chwili najwięcej szans.

Ochrona drobnych dzierżawców.

Sejmowa komisja rolna pod przewodnictwem posła Kowalczyka rozpatrywała poprawki Senatowi do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Przyjęto poprawkę Senatowi, określającą termin, do którego ustawa ma obowiązywać, t. j. do 1-go października 1930 r. (przedtem było do czasu uwłaszczenia dzierżawców). Poza tem przyjęto poprawkę Senatowi, zmieniającą czasokres wypowiedzenia dzierżawy z 1 roku na 6 miesięcy w tych wypadkach, gdy dzierżawę zgodnie z ustawą można wypowiedzieć. Wszystkie inne poprawki Senatowi zostały odrzucone.

Rezygnacja posła Korfanteo.

Onegdaj rozeszły się w Sejmie pogłoski, że poseł Korfianty wyraził wobec władz naczelnych stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, do którego w obecnym Sejmie należy, gotowość złożenia mandatu poselskiego. Jak wiadomo, p. Korfianty przed kilkoma dniami zrzekł się mandatu do sejmu śląskiego. Nieporozumienia te wynikły wskutek zarzutów, jakie spotykał poseł Korfiantego ze strony Ch. D. za stanowisko w sprawie przedłużenia dnia roboczego. Wystąpienie posła Korfiantego za 10 godzinnym dniem pracy podkopano wpływy Ch. D. wśród górników i hutników Górnośląska.

Przeciwno wzmożeniu pracy

„Echo Warszawskie” dowiaduje się, że kluby sejmowe N. P. R. i P. P. S. wystąpią na czwartkowym posiedzeniu Sejmu z wnioskiem natygm domagającym się cofnięcia rozporządzenia w sprawie 10-godz. dnia pracy w hutnictwie górnośląskim.

Jak wiadomo, identyczny wniosek natygm Senat na jednym z ostatnich posiedzeń odrzucił.

Mnożna dla urzędników na sierpień.

Rada Ministrów ustaliła na miesiąc sierpień b. r., w celu określenia wysokości należnego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym uposażenia, mnożną w wysokości 0,85 złotych polskich.

Strejk górników.

KATOWICE. 30.7. (Pat). Strejk objął dziś wszystkie kopalnie węgla kamiennego i huty Górnośląska jak również kilka mniejszych zakładów przemysłowych (fabryka wytworów chemicznych, fabryka

nawozów sztucznych i fabryka prochu). Wszędzie panuje zupełny spokój. Porządku nigdzie nie zakłócono. Śląski urząd wojewódski czuwa nad tem, ażeby roboty konieczne były wszędzie wykonywane, do czego zresztą zobowiązali się też przedstawiciele związków zawodowych.

Terror w Rosji.

RYGA. 30.VII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą, w gub. Połtawskiej ostatnio G. P. U. przeprowadziło szereg aresztów wśród duchowieństwa prawosławnego i młodzieży. W niektórych powiatach aresztowano wszystkich członków ukraińskich cerkiewnych komitetów. W Kremenieczu rozstrzelano przewodniczącego sądu niejakiego Ogarkowa.

W Kijowie w kołach młodzieży akademickiej wykryto jakoby „kontrewolucyjną łączność” z tego rodzaju organizacjami studenckimi Moskwy i Petersburga.

W Petersburgu aresztowano znaczną ilość drobnych kupców, którzy na swych sztydach mieli wypisane zamiast „Leningradzki” „biotrogradzki”.

Do Archangielska przybyła t. zw. „rozgruzocznia komisja” czyli komisja śledcza w celu przeprowadzenia redukcji przebijającym tam w obrazach koncentracyjnych uczniów politycznych. Redukcja taka odbywa się zwykle drogą wykonania masowych wyroków śmierci.

Z Symbirska (Ulianowsk) donoszą o rozstrzelaniu niejakiego Andrejewicza nauczyciela miejscowej szkoły za „ukryte sprzyjanie kontrewolucji”, również za to samo rozstrzelano w Czyste i Permie kilku kupców.

Związki patriotyczne.

GDANSK. 30.7. (Pat). „Gazeta Gdańska” podaje interesującą wiadomość o związkach patriotycznych, które obejmują 30 różnych organizacji w tej liczbie cały szereg czysto wojskowych przygotowujących się do wojny odwetowej. Jest to t. zw. związek byłych wojskowych frontowych. Centrala tej organizacji na Prusy Wschodnie mieści się w Królewc.

W statucie tej organizacji powiedziano między innymi, że byli żołnierze frontowi są powołani przedewszystkiem do przygotowania powstania narodu niemieckiego i przywrócenia jego dawnej chwały. Wszystkie władze niemieckie w Prusach wschodnich zarówno samorządowe jak i rządowe okazują wspomnianemu związkowi wszelkie poparcie. Związek byłych żołnierzy frontowych odbywa zupełnie jawnie ćwiczenia polowe według instrukcji Reichswahry.

Czycczerin do dymisji.

RYGA. 30.VII. (tel. wł.—s). Z Kopenhagi donoszą, że Czycczerin protestując przeciwko akcji „politbiura” III Międzynarodówki która uniemożliwia pomyślnie zakończenie rokowań anglo-sowieckich w sprawie pożyczki, miał się poddać do dymisji. Następcą jego prawdopodobnie będzie Litwinow. Urząd komisarza ludowego do spraw zagranicznych sprawuje jeszcze dotychczas chwilowo Czycczerin na skutek żądań Rykowa.

Krażą pogłoski, że w razie nie wykonania przez Czycczerina „żądania” kierowania nadal polityką sowiecką, rada Komisarzy ludowych Rosji postanowiła go skazać na banicję.

Giekawa amnestja.

MIŃSK. 30.VII (tel. wł.—s). Rada Komisarzy ludowych Białorusi sowieckiej ogłosiła amnestję dla tych Białorusinów, którzy swego czasu panującymi pogłoskami politycznymi w Rosji, smuszeni byli szukać opieki za granicą, a przedewszystkiem w Polsce. Amnestja będzie zbiorą się dopiero jutro.

przystąpiła tylko osoba, które nie są podejrzane o szpiegostwo lub „kontrewolucyjność”.

Komuniści działają.

RYGA. 30. VII. (Tel. wł.—s). W ostatnich dniach na ulicach Rygi systematycznie rozlepiane są proklamacje komunistyczne, wzywające do obalenia istniejącego ustroju. Po za tego rodzaju propagandą niewykryci dotychczas sprawcy rozwieszają na słupach telegraficznych chorągwie z nadpisami „Precz z białą Lotwą i jej armją. Niech żyje sowiecka Lotwa i jej czerwona armja”, „Precz z fałszywą wojną”, „Niech żyje wojna socjalna”. Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców. Krążą pogłoski, że ostatnie występy komunistów stoją w związku z przygotowywanymi olbrzymimi demonstracjami z powodu 10-ciolecia wybuchu wojny światowej.

Konferencja londyńska.

Narady nad formułą gwarancyjną.

LONDYN. 30. VII. (PAT). Rzecoznawca finansowy Aron ze strony Francji i Fischer ze strony Anglii oraz doradca prawny francuski Fromageot, zastanawiali się wczoraj popołudniu nad wyszukaniem kompromisowej formuły dotyczącej gwarancji, któreby zadowolili ofiarodawców 800 milionowej pożyczki dla Niemiec. Ponieważ redakcja formuły nie została ukończona, posiedzenie odroczone.

Posiedzenie pierwszej i trzeciej komisji postanowiono odbyć dziś rano. Wspólne obrady sześciu delegacji co do których przypuszczano, że odbędą się wczoraj popołudniu również zostały odroczone. W kołach zbliżonych do konferencji panuje przekonanie, że delegaci niemieccy będą zaproszeni dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Przemysłowcy angielscy przeciwko pożyczce dla Niemiec.

LONDYN. 30. VII. (PAT). „Daily Mail” donosi, że związek fabrykantów angielskich złożony w parlamencie pismo występujące przeciw rozpisaniu niemieckiej pożyczki w Anglii.

„Times” o konferencji.

LONDYN. 30. VII. (PAT). Zopowiadane na dziś wniesienie na plenum komisji pierwszej nowego projektu francuskiego w przedmiocie gwarancji dla pożyczki niemieckiej ulegnie pewnej zmianie. Rozczarowanie jakie z tego dostreżają się w opinii publicznej porusza dziś „Times” w artykule poświęconym sprawom konferencji.

Omawiając retrospektywnie ustalenia konferencji dziennik przypomina, że zaledwie przed tygodniem zdawało się, iż trudności na które napotkała konferencja były tak liczne i wielkie, że zdawało się nawet, iż o trudności te rozbiła się narady. Dziś konferencja pozostaje właściwie już tylko jeden problemat do rozwiązania a mianowicie kwestja gwarancji dla kapitałów zaangażowanych w pożyczce.

Plan ewakuacji Ruhry opracowanej.

LONDYN. 30. VII. (Pat). Rzecoznawcy francuscy i belgijscy przy udziale delegatów włoskich opracowali plan ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry opartej na tych samych zasadach co i plan ewakuacji ekonomicznej już uchwalony przez konferencję.

Narady delegatów.

LONDYN. 30. VII. (Pat). Najważniejszym wypadkiem dnia dzisiejszego była narada jaką wieczorem odbyli główni delegaci na konferencję londyńską. Narady te, które w początkowym stadium konferencji odbywano oddzielnie, zostały wznowione z udziałem Hymansa i barona Hayachy. Natomiast nie odbyły się zapowiedziane nadzaj obrady komisji. Komisja pierwsza i druga zbiorą się dopiero jutro.

Najpoważniejsze czasopismo polityczne w Polsce
DWUTYGDNIK
PRZEGLĄD POLITYCZNY
JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM, z którego czytelnik polski może się gruntownie i obiektywnie informować o wszystkich zagadnieniach polityki europejskiej, odnoszących się do spraw polskich.
„Przegląd Polityczny” wychodzi pod redakcją najwybitniejszych sił naukowych i polityków polskich.
Redakcja i Administracja „Przeglądu Politycznego”
Warszawa, Nowy-Swiat 47.
Prenumerata półroczna 10 zł.
Konto czekowe P. K. O. 8750.

Z kraju.

Na wsi.

Że deszcz w mieście nie należy do rozkoszy, czy trzeba dowodzić? Ale najbardziej niedana wycieczka do Werek, najwłaściwiej zana sukienka, kieliszek czy kapeluszy z piórkiem i kwiatkiem, nie dadzą się porównać w rozmiarach klaszki, do ulicy na wsi i szkół, które „ona” wyrządza. „Szlachetny zawód rolnika” jak brzmiało określenie tego zawodu pełnego zawodów w jakiejś mowie jubileuszowej, polega na walce z nieustającymi żywiołami: ludźmi i przyrodą. Wchodzi też w grę dyktanka i maszyny, ale z temi jest zwykle mniej kłopotu, bowiem odznaczają się systematycznością, chorują i psują się w sposób znany i wiadomy, nie czyniąc nieustannych niespodzianek. Ale susza, gradobicie i nieustające deszcze! Ale ludzie strejkujący, nie robiący, psujący, pijący, kradnący, nie uznający terminów i praw żadnych wogóle a polskich w szczególności? Proszę sobie z tem dać radę! Wszak trzecie lato, patrzy na nas nieszczęsny rolnik, jak mu deszcze psują plony pracy wielotygodniowej. Wszak najpilniejsza troskliwość nie zagrozi drogi do pola gradowej chmurze, wylewom wód i gnieciu zboża lub siana.

A podatki! Płac ziemianin! Wielokrotnie i wielogatunkowe, niespodziane, wtórne, zaliczki i dodatki, gminne, sejmikowe, państwowe, daninowe, asekuracyjne, szkolne i t. p. ...

Gdybyż choć bezpieczeństwo! Nie zupełnie spokojnie wraca i mieszkaniec Wilna do opuszczonego na kilka godzin lokalu, bojąc się zastać klasyczny film pod tytułem: „Kradzież z włamaniem”, ale nieczem to jest w porównaniu do wieczorów i nocy na naszych kochanych „Kresach”, którym, gdy się stała Wileńszczyzna, niema odtańcować spokoju. Stan rzeczy taki: psy o ile je ktoś ma, muszą być przywiązane lub w kagańcach, by broń Boże nie uszkodziły pana bandydy i nie popsuły mu garnituru. Z wielkim trudem i po wielu podaniach strzymana broń jest fikcją obrony w rękach nietylko umierającego ze strachu stróża, który nie głupi użyć jej na swą zgubę, ale i w rękach właścicieli, bo gdzieś nadzieja położenia trupem napastników. Ludzie kładną się więc spać pod opieką Opatrzności boskiej, co oczywiście brzmi najpiękniej, ale właściwie po co w takim razie jakaś fikcja władzy i obrony? Proszę sobie teraz wystawić stan nerwów ludzi pracujących ciężko na roli przez cały dzień i którzy idą na spacerunek z poczuciem możliwości obudzenia się pod strzałami rewolwerów. Trzy dni temu był napad o dwie mile, wczoraj o kilka wiorst, dziś może tu... „Wsi spokojna, wsi wesola”...

Poczucie bezkarności wzrasta. Ludzie się absolutnie nie boją krasie, napadać, rozbić lub zbójcom pomagać. Te pierwotne natury nie są ujęte we właściwy system postępowania. Świadomość, że w razie schwymania czeka ich więzienie wcale znośne, że długie śledztwa, sądy i adwokaci obronę mogą, że aresztujące władze, policja, żandar-

mi, to też swoi, z którymi tak, czy owak, można czasami się nieźle porozumieć, sprawia, że obawa przed odpowiedzialnością, kara, schwytnością na gorącym uczynku, zmniejsza się z dniem każdym.

Nic się przyletem od lat kilku nie robi, by przeciwdziałać demoralizacji wsi. Ani duchowieństwo, ani organizacje społeczne, nie czynią nic, co by w tak wyjątkowych oko-

Wiadomości wojskowe.

Uroczystości pułkowa z początkiem sierpnia.

Pierwsze dni sierpnia wziął sobie cały szereg pułków naszych za dni swoich świąt pułkowych, stąd też równocześnie we wszystkich niemal stronach Rzeczypospolitej odbywał się będą uroczystości wojskowe przy udziale przedstawicieli społeczeństwa. Na ten ostatni wzgląd zwrócił władze wojskowe specjalnie uwagę dowództwo lokalnych, polecając, aby na wszelkie swoje święta zapraszali także miejscowe władze cywilne.

Najwspaniałej wypadną uroczystości dwudniowe 3 i 4 sierpnia w Bydgoszczy, które uświetni przybyciem swoim prezydent Wojciechowski. Będzie to niebywały dotychczas w wojsku polskim fakt poświęcenia trzech chorągwi pułkowych ofiarowanych trzem pułkom piechoty 59-mu, 61-mu i 62-mu.

Tegoż dnia podobna uroczystość odbędzie się w 12ym pułku piechoty w Wadowicach.

5go sierpnia poraz pierwszy swoje święto obchodzi Batalion maszynowy saperów w Nowym Dworze pod Modlinem.

6-go zaś 16 pułk ułanów w Ostrogu i 1 pułk strzelców podhalańskich w Nowym Sączu.

Sprawa wystugi lat w wojsku.

Urzednicy państwowi już od dawna mają tę sprawę uregulowaną i odpowiednio dodatki z tego powodu zostały im policzone przy przyznaniu wyższego szczebla wedle nowej ustawy uposażeniowej.

Wysługa lat dla zawodowych wojskowych dotychczas nie jest zafatwowana z powodu różnicy zdań między ministrem skarbu i spraw wojskowych. Skarb godzi się na zaliczenie lat służby państwowej, samorządowej i zawodowej tylko dla wojskowych, którzy nadal wykonują swój zawód cywilny w wojsku np. prawnicy, lekarze, naukowcy itp. O ile zaś np. pracownik służy w piechocie, wówczas lata jego przedwojennej pracy w tym zawodzie nie byłyby zaliczone do wyższego uposażenia. M. S. Wojsk jest za przyznaniem wysługi lat bez żadnych zastrzeżeń. Zaním zaś w tej sprawie dojdzie do jakiegoś porozumienia, nakazano zbierać materiał dowodowy odnośnie do każdego wojskowego i powołano do życia specjalną komisję dla obliczenia wysługi lat.

Komisja ta utworzona przy Min. S. Wojsk., przy kierownictwie marynarki wojennej, i przy każdym D. O. K.

Interesowani mają do rąk tych komisji żądać w oryginale lub w uwierzytelnionym przez władze woj-

licznościach, nosiło cechy wyjątkowych wysiłków. To też nie do poznania jest psychika ludu wiejskiego Wileńszczyzny w porównaniu do tego, czem była przed wojną. Jest to na całej linii zdziwienie, cofnięcie się. To trzeba sobie uświadomić. A co mają robić ci, którzy jeszcze nie zdziwili i chcą pracować?

Ziemianin.

skowe odpisie świadectwa swojej służby państwowej polskiej przed wstąpieniem do wojska polskiego, także ze służby państwowej lub samorządowej w państwach obcych, oraz pracy zawodowej.

Z Finlandji.

Reweluacyjne kadry Finlandczyków.

Pismo fińskie „Sana ja Miekka” zamieszcza ciekawą rewelację o kształcących się w Petersburskiej Międzynarodowej Szkole Wojskowej Finlandczykach. Szkoła ta, założona w 1918 r. wyłączone dla słuchaczy fińskich, została w następnym roku rozszerzona i na inne narodości, dominuje jednak zawsze element fiński. Kurs szkoły 3-4 letni ma na celu czysto wojskowe przygotowanie oraz wyszkolenie kadry rewolucyjnych Finlandczyków uczy się, iż teren ich działania stanowiąc ma w przyszłości Finlandja, z której organizacjami komunistycznymi ustalony jest ścisły kontakt. W przeciągu 4 lat szkołę ukończyło około 600 Finlandczyków, podczas gdy korpus kadetów w Finlandji wypuścił zaledwie 200 oficerów.

Finlandzka flota ochotnicza.

Projekt utworzenia ochotniczej floty przy skrydłce fińskich zaczyna nabierać realnych kształtów. Cały szereg flotylii łodzi motorowych odbywa manewry pod kierownictwem wyszkolonych marynarzy. Zasada jest, że kapitanem łodzi zapisanej do floty ochotniczej zostaje jej właściciel. Zarówno kapitan jak cała obsługa ochotnicza uczy się nawigacji, wylawiania min, przechodzi kurs artylerji.

Budowa olbrzymiej stacji elektrycznej

W miejscowości Ingerois, położonej o 140 km. od Helsingforsu jest na ukończeniu budowa największej stacji elektrycznej, poruszanej przez siłę wodną. Stacja obliczona na 18 000 sił końskich, będzie obsługiwała miasta Helsingfors, Kotka i Borga oraz obszary pasu komun wiejskich. Większa część maszyn została zbudowana w Tammerforsie.

Wyspa Lenina.

REWEL. 28.VII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Na morzu Azowskim niedawno powstała wyspa wulkanicznego pochodzenia. Rada komisarzy ludowych postanowiła nazwać ją „wyspą Lenina”.

HURT-DETAL

Nowy sztuczny z pierwszych źródeł polca „PLON” Sp. z ogr. odp. Portowa 6 c Telefon 7-99. Warunki płatności dogodone

Zadania Prusaków.

KRÓLEWIEC. 30.VII (PAT). Nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung” pisząc o zadaniach rolnictwa niemieckiego zaznacza między innymi, że zadaniem rolnictwa jest takie wychowanie społeczeństwa, aby mogło ono odebrać zabraue przez Polskę ziemie Wschodnio-Niemieckie t. j. Poznańskie i Pomorze. W odebranych ziemiach polskich—pisze dziennik—rolnictwo musi podjąć intensywną akcję kolonizacyjną aby w ten sposób zabezpieczyć na wschodzie Niemcy przed ewentualnym napływem obcych elementów.

Teatr Letni.

„SZALONA LOLA”

Operetka w 3 ch aktach L. Hirscha.

Z rozmaitych powodów, niezależnych od sprawozdawcy, dziś dopiero możemy poinformować czytelników o nowości, wystawionej na scenie operetkowej.

Całkiem nieznaną nam dotąd kompozytor operetki „Szalona Lola” niczem się nie wyróżnia pomiędzy wielu współzawodnikami. Brak oryginalności pomysłów muzycznych i częste reminiscencje z najrozmaitszych znanych utworów, zładka robota techniczna w budowie okresów muzycznych i harmonizacji oraz dość umiejętne posługiwanie się zwykłymi środkami instrumentacyjnymi z rzadko się trafiającymi efektami mniej zużytej, wspólne są wszystkim ich utworom, dość przyjemnym dla ucha niewymagającej publiczności, najzupełniej pozabawionym wszelkiej jakiejś bądź cechy indywidualnej. Lecz nawet i tej, całkiem szablonowej, muzyki niewiele posiada „Szalona Lola”, utwor typowy dla sceny ogródkowej wiedeńskiego Prateru, gdzie wystawiano zwykle, dla turystów, lekkie fary ze śpiewkami i tańcami, kiedy wielkie teatry operetkowe — jak „Karltheater” i „An der Wien” — bywały zamknięte na lato. Głównym zadaniem takich przedstawień była „heca” wiedeńska, a

więc — jaknajwięcej śmiechu z domieszką małą sentymentalizmu i nieodczynnym „łodziutkim” walczykiem, w temple bardzo powolnym i w nastroju marzycielskim.

Zapatrząc się na „Szaloną Lolę” pod kątem wyżej określonym, trzeba wyznać, że cel zamierzony najzupełniej osiąga, dając widzowi sposobność do niefrasobliwej zabawy skutkiem wielu śmiesznych powikłań akcji scenicznej i nieprezencjonalnej, ale żywo i mile brzmiącej muzyki.

Kreacją roli tytułowej raz jeszcze przedstawiła się p. Melanja Grabowska w całej pełni swych środków wykonawczych bardzo licznym wielbicielem jej wybitnego talentu i wzbudziła szczerą żal swym zamiarem opuszczenia Wilna. Obyśmy mogli artystkę niedługo znów powitać na naszej scenie!.

Barzo charakterystycznie i z umiarem artystycznym zagrała p. Jasińska rolę energicznej małżonki. Na zupełne pochwały zasłużyła p. Jaroszevska za sympatyczne ujęcie swej niedużej roli.

Do wyzyskania wdzięcznej roli zahukanego małżonka brak p. Horskemu szczerzej dobroduszości i niezłobnej gry twarzy, bardzo jednostajnej w swym wyrazie, chociaż rola była trafnie ujęta i w dobrym tonie, bez niesmacznego szarż. Wyrzynała. Rola młodego małżonka „w opałach” z wielkim zyciem grał p. Sawicki, wzbudziło żywiołową wesołość, jako domniemany tancerz hiszpański, w duecie z p. Grabowską. W epizodycznej roli impresarja wykazał ponownie p. Kurnakowicz swe wybitne uzdolnienie do fachu charakterystycznego. Nie miał p. Marjański, tym razem, wdzięcznego pola do popisu i był jest zwykłym wytwornym artystą.

Staranna reżyserja (p. Sawicki) do śladnych uwag specjalnych nie dała powodu. Inscenizacja i toalety damskie mogły zadowolnić nawet wysokie wymagania estetyczne. Niembyt trudną część muzyczną przywdził p. Wiliński bardzo umiejętnie.

Michał Józefowicz

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na SIERPIEŃ Z dniem 1-go sierpnia przerywamy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator «Słowa»

St. Grabowski

Gmach Teatru Wielkiego

w sobotę 2-go sierpnia 1924 r.

Wystąpi raz jeden znakomity artysta Moskiewskiego teatru Stanisławskiego

B. KACZAŁOW

W PROGRAMIE: „Hamlet”, „Juljusz Cezar”, „Bracia Karamazow”, „Śmierć Iwana Goźnego”, „Anatema”, „Baudelaire”.

Początek o g. 8.30 w. Bilety już są do nabycia w kasie zam. II-I i 3-9.

Historja—nieco inaczej.

II.

Dnia 11 września cała siła zbrojnia niemiecka, otrzymawszy potężny odcis nad Marną, cofnęła się gwałtownie na północ. Naczelne dowództwo francuskie było przekonane, że cofnie się całkowicie aż nad Mozę (Meuse) albo i dalej jeszcze.

Było to kompletne mezdawanie sobie sprawy z sytuacji. Nie liczone się z tem, że armie niemieckie mają za sobą linję obronną doskonałą, od wzgórz przy Saint-Gobain do Monts de Champagne i, że z matematyczną ścisłością zatrzymają się na tej linji. Zatrzymanie się cofających się Niemców było jednakową dla naczelnego dowództwa francuskiego niespodzianką jak ich raptowne podanie się na północ z nad Marny.

Francuski sztab generalny nie wpadł na myśl, że zwycięstwo nad Marną oswoiło i wprowadziło Paryż ale nie mogło... wyrzucić Niemców z Francji! Należało po raz drugi, bezwzględnie, zadać ponowny odcis armjom niemieckim nad rzeką Aisne. Tedy dopiero inwazję niemiecką odrzucić aż za granicę Francji. Nie rozumiano, że nie daje się obcy armjom zalać kraj bezkarnie aż po Marnę. Nie przelewki to potem wygnąć nieprzyjaciela z kraju!

Po bitwie nad Marną Joffre był przekonany, że teraz już wojna — skończy się z miesiącem Pewny siebie, uśmiechnięty, zadowolony mówił o tem głośno i z naoskiem wobec swoich sztabowców. Wciąż jeszcze czekał owoców stożonej batalji podczas gdy już ona była data wszystko, co dać mogła. Nie zdawał sobie wcale sprawy, że zwycięstwo nad Marną powinno być dopełnione przez drugą bitwę niemiecką, niemiecką, niemiecką zwycięską..

Zarówno Moltke jak Joffre wyciągnęli w pole każdy ze swoim milionem żołnierza jak ongi Napoleon ze swymi czterdziestoma tysiącami. Siły te swoje rozwinęły tak zupełnie jakby problemat wojenny był wciąż ten sam. Rozwinęły zmasowaną całość jednolitej gotowi rozpocząć starą grę wojenną zasadzając się na: obchodzeniu, oskrzydleniu przy jednoczesnym uderzeniu z frontu.

Lecz oto momentalnie jedne skrzydło rozwinęła masa.. zabaczyło się o Szwarzarję! Już to jedno powinno było opamiętać, że stara gra nie może mieć zastosowania. Główny naprawdę wódz byłby w lot zamiarkował dawny system taktyczny oskrzydlenia nie już teraz niewart, zważywszy na olbrzymie masy wojska, nieznaue w dawnych

wojnach. Tymczasem zarówno ze strony niemieckiej jak francuskiej marzono o wydaniu sobie wzajemnie bitwy w najczystszy styl XVIII wieku! Zdawałoby się że inwazja prowadzona jest jedną armją przeciwko której wyciąga w pola też jedna armja..

Napoleon nie wahał się rozciągnąć swoich sił zbrojnych na poszczególne armje lub korpusy ciągnące nieraz w odległości od siebie dwóch, trzech marszów. Cała ta siła zbrojna, na rozkaz naczelnego wodza koncentrowała się z możliwą szybkością na danym, obranym przez niego terenie i wydawała nieprzyjacielowi walną bitwę. Lub też poszczególne korpusy albo armje staczały bitwy na własną rękę rozgramiając nieprzyjaciela częściami.

Tajemnica tej giętkości i tej szybkości całkiem w czasach naszych zaginęła.

Czemże była inwazyjna siła zbrojna niemiecka w 1914-ym jeśli nie szeregiem armji... a la Fryderyk II-gi, tylko o wiele liczniejszej i rozwiniętych jedna obok drugiej na linji kilkusetkilometrowej? Nie może być niespodziewanego rozbitcia tej lub owej—izolowanej—części. Koncentracja może nastąpić błyskawicznie w każdym odcinku. Ani słowa, wielkie to bezpieczeństwo—ale—aby je mieć jakież to ma-

sy wojska trzeba wyprowadzić w pole!

Od dawna wypracowywany w Niemczech plan zaatakowania Francji ugruntowany był na koncepcji oskrzydlenia broniącej Francji armji... od strony Belgji. Dla takiego olbrzymiego manewru trzeba było masy wojsk. Teraz już znany jest plan Ludendorffa. Polegał on w zasadzie na oskrzydleniu Paryża od zachodu, biorąc Paryż jakby w olbrzymią petle niemieckiej jednolitego frontu. Łatwo sobie wyobrazić ile taki gigantyczny plan wymagał żołnierza! To też Reichstag nie zgodził się na zmobilizowanie tylu żołnierzy ilu by ich było potrzeba dla pokrycia tych nieskończonych kilometrów. Moltke znalazł się w położeniu ciemli, któremu zabrakło... materiału dla zbudowania wymarzonego gmachu.

Zaiste jednak nie w tem rzecz, że koncepcja Ludendorffa i Moltkego w łeb wzięła, lecz w tem, że ewilizowana nacja wydała wódzów nie wahających się wrócić do barbarji nawpół dzikich hord. Bo oż to znaczy: pokryć tyle to a tyle kilometrów wojskiem i zamiatać czyjs kraj taką potworną linją? Tak się naganka wypłasza zwierzyne z lasu. Jest to równanie z ziemią kulturalnego kraju. Tak się lubiny walcuje po polach. Gdzież kunszt wojenny? Gdzie szlachetne ryzyko wojennego dzieła?

W 1815 we Francji wyczerpanej z żołnierza, a zagrożonej przez potężną koalicję, broniącą każdej piędzi własnej ziemi, sam Napoleon nie śmiał brać rekruta powyżej 40 lat, bo szef państwa górował w nim nad wodzem sił zbrojnych. Nie było już tych granic dla nieodpowiedzialnych przed nikim włącz wojskowy czerpiących beznamiętnie „materiał ludzki” z rezerwarów demokratycznych szafujących nieopatrnie krwią swych obywateli.

Ale nie miejmy pretensji do ustrojów demokratycznych. Szła zbrojnie się wzięła przeciw początek egzystencji w pośrodku Europy zmilitaryzowanych Prus. Fakt istnienia kasty wojskowej, której wolno było, niehamowane przez żadne względy natury politycznej, dogadzać swej namłętności wojennego hazardu oraz instynktem swym zaborczym, wywołać chroniczny a nieznający granic stan wojenny w całej Europie.

Lecz Moloch wojny nie umiał przystosować liczby do potrzeb, nie umiał przystosować zgarnianych mas do zalewanego niemi terenu. Musiał przysięż dzień kiedy wódz, tonący w morzu ludzi, których miał do boju prowadzić, będzie tylko w stanie piętrzyć masy na masach, przytłaczając je masami, którym nie da się nadać jakiegokolwiek kształtu, którym nie da się dyrygować jakby się chciało i należało!

KRONIKA

CZWARTEK
31 Dnia
Ignacego
Jutro
Plotra w ok.

Wschód słońca g. 4 m. 9
Zachód g. 19 m. 123

WILEŃSKA.

Oficerowie i równorzędni z b. armii zaborczych, zamieszkałcy w m. Wileńcu, pow. Wileńsko Trockim i pow. Oszmiańskim, którzy dotychczas nie zarejestrowali się w P. K. U. winni zgłosić się w godzinach urzędowych do P. K. U. Wileńca, celem zarejestrowania się z dowodami służby oficerskiej i cenzusu naukowego. Ostateczny termin rejestracji został ustalony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych do dnia 31 grudnia 1924 roku, po tym terminie wszyscy niezarejestrowani oficerowie z b. arm. zab. będą prowadzeni w ewidencji szeregowych.

(1) Urzędy rozjemcze. W Nr. 64 „Dziennika Ustaw” znajdujemy rozporządzenie min. sprawiedliwości z dn. 19 lipca o uprawnieniu przewodniczących urzędów rozjemczych do spraw oceny lekarzów.

Przewodniczący urzędu, lub jego zastępca, kieruje sprawą i wnieśli starać się o rzeczowe i wyczerpujące omówienie sprawy. On udziela głosu i odbiera głos, przesłuchuje strony i inne osoby, biorące udział w sprawie, ogłasza wykluczenie jawności sprawy oraz orzeczenie.

Przewodniczący urzędu jest również uprawniony do nałożenia grzywny do 15 złotych na osoby, które dopuściły się w sali rozpraw cięższego przewinienia a w szczególności obrazę Urzędu rozjemczego, strony lub innej osoby, biorącej udział w sprawie. Grzywna wpływa do kasy komunalnej. Grzywna nieściągalna może być zamieniona na karę aresztu do 8 dni.

(1) Otwieranie i zamykanie sklepów. Na ulicach miasta zostało rozplakotwane rozporządzenie Komisarza Rządu o czasie otwierania i zamykania sklepów.

Rozporządzenie to podaliśmy w chwili zatwierdzenia go przez Delegata Rządu.

Do pp. sbonentów elektrowni miejskiej. W ostatnich czasach zauważano, że w niektórych domach nowo-zainstalowane instalacje elektryczne jednego mieszkania przyłączone bez uprzedniego powiadomienia Elektrowni Miejskiej do licznika już istniejącej instalacji drugiego mieszkania. Ponieważ postępowanie takie jest niedopuszczalne ze względów administracyjnych i technicznych, Wydział Elektryczny zwraca uwagę, że zmuszony będzie przy wykryciu tego rodzaju samowolnych przyłączeń, pozbawić prądu elektrycznego zarówno posiadacza nieprawnej instalacji, jak i posiadacza licznika, do którego nieprawna instalacja była przyłączona.

(1) Z komisji finansowej. Na wtorkowym posiedzeniu miejskiej komisji finansowej uznano za konieczność aby Magistrat, nie zadawał sobie trudów zniżaniem opłat na policję w wysokości 50 proc., czynił starania o obniżenie tej sumy, ponieważ budżet miasta nie

wytrzyma takiego wydatku, który znacznie przewyższa, pomimo obniżenia o 50 proc., wydatki innych bogatszych miast, niż Wilno.

Przy zaprowadzeniu różnych, już drobnych zmian w niektórych pozycjach budżetowych, komisja finansowa znalazła możliwość wstąpienia odpowiedniej sumy do budżetu na przerobienie ogólnego ustępu w ogrodzie Bernardyńskim na nowy ustęp, urządzonej w sposób więcej kulturalny z wodą i dezynfekcją.

Wice-prezydent p. Łokuciewski, popierając powyższy wniosek, powiedział, że to będzie jedyna wiadoma rzecz działalności zarządu miasta.

Na te oświadczenia jeden z radnych zaproponował, aby na ustępie wystawiono pamiątkową tablicę z nazwiskami członków Magistratu.

Propozycja ta wywołała ogólną wesołość.

(1) Nowe podatki. Na ostatnim posiedzeniu finansowej komisji ustalono, że bez wyszczególnienia nowych specjalnych źródeł dochodów, miasto nie będzie w stanie przeprowadzić niezbędnych inwestycji dla podniesienia straży ogniowej na odpowiedni poziom.

Również koniecznością są nadzwyczajne źródła dochodów dla przeprowadzenia dróg miejskich do należącego porządku.

(1) Sprawa straży ogniowej. Od września ma być wprowadzone zwiększenie etatu straży ogniowej. Będzie wprowadzona zmiana, dająca strażakom możliwość wypoczynku, czego konsekwencją będzie lepsze funkcjonowanie straży i możliwość zaprowadzenia większego rygoru.

(1) Fabryki tytoniowa. Dziś, dn. 31 lipca, została zamknięta wszystkie prywatne fabryki tytoniowe w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, z dn. 15 sierpnia będzie uruchomiona przez rząd fabryka Balberskiego.

W fabryce tej narazie znajduje pracę 120 robotników, liczba których stopniowo ma być zwiększona do 500-600 osób.

Dotychczas zostało bez pracy około 700 robotników, którym będzie wypłacono odpowiednio odszkodowanie, za wyjątkiem robotników fabryk, zamkniętych w drodze karnej, jak na przykład „Sultan”, „Duruzoza i Szyszmana”.

NOWOGOSI WYDAWNICZE

W „Wiadomościach Literackich” najświeższych (Nr 30), między innymi wydrukowano „Uwagach” z samym ich autorem, prof. Aksenazym, korespondencja muzyczna z Paryża Karola Szymanowskiego, kronika wileńska p. K. Lecyńskiego etc.

W „Kulturze Sławińskiej” (Warszawa) w czwartym zeszytce, ostatnim rozwiła p. Wacław Lednicki losy Puszkina i ideologii socjalizmu rosyjskiego (bardzo ciekawie) a dr. Orliczek omawia przygotowywanie konwencji turystycznej polsko-rosyjskiej.

St. Baraszczyński: „Złoto Mał” (kajki ciekawe Nr 67 i 68). Powieść fantastyczna mogąca liczyć na mnóstwo czytelników.

Młody Robotnik, warszawskie wydawnictwo chrześcijańskie narodowe dla młodzieży, ogłasza konkurs na nowelkę (maksimum 500 wierszy druku). Adres redakcji Zielna 42. Termin 15 października.

Dr. Mieczysław Orliczek „Przewodnik po województwie pomorskim”. Ilustrowany, wymienienie opracowany. Tworzy 7 tom Polskiej Biblioteki Turystycznej subwen-

cjonowanej przez ministerstwo robót publicznych. Stronie 575. Strona typograficzna przynosił zaszczyt lwowskiej drukarni Książnicy Polskiej.

Dr. M. Orliczek „Przewodnik po ziemi Kaszubskiej” (od Chojnic do Starogardu pomorskiego) stanowi tejsze Biblioteki Turystycznej tom 12-ty. Niemniej znakomicie opracowany jak wszystkie prace dr. Orliczka. Stronie 192. Ilustracji 108 i mapa województwa Pomorskiego.

Jack London: „Zew krwi”. Nowość powieściowa z cyklu przekładów dzieł Lona dona wydawanego przez Towarzystwo Ignis. Warszawa 1924.

Nowość Ilustrowana (Kraków) poświęcone ciekawie aktualności przynosią między innymi w ostatnim, z 26 lipca zeszyt ciekawe ilustracje z wycieczki po Polsce szafów ministerjalnych biur prasowych Łotwy, Estonji i Finlandji.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś w dalszym ciągu—dokonała grana krotkochwila Garricka „Proces rozwodowy” z gościnnym występem W. Lenczkiego i H. Bożewskiej—artyści teatrów warszawskich.

W przygotowaniu ostatnią nowość repertuaru teatrów warszawskich „Dwaj mężowie państwa” — Gaudera.

Teatr Letni. Dziś — po raz 18 „Najpiękniejsza z kobiet” — melodyjna operetka Bromé, z p. M. Grabowską, Jaroszewską, Horskim, Marjańskim, Sawickim, Kurnakowiczem i Detkowskim na czele.

Jutro „Szalona Lola”.

Występy S. Gruczyńskiego w Teatrze Wielkim. Doskonały tenor opery warszawskiej S. Gruczyński wystąpi w Teatrze Wielkim w następujących operach: „Carmen” (15 bm.), „Żydówka” (16 bm.), „Pajace” (17 bm.) Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając (11—1 i 3—9 w.).

Koncert symfoniczny w ogrodzie Botanicznym. Dziś odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod batutą Bronisława Szulca. W programie: 1) Beethoven—Uwertura do op. „Fidello Leonarda III”. 2) Svendsen—„Oll’ Bulle, Solitude sur la Montagne” na instr. smyczek. 3) Liszt „Sasso, Lamento e Trionfo”. 4) Kallnikow—Symfonia G-moll N. 1; a) Allegro moderato, b) Axsante, c) Scherzo—Allegro, d) Finale Allegro moderato. Początek o g. 8 m. 15 w.

2 wieczory rzeczy niesamowitych. W piątek 1 i sobotę 2 sierpnia r. b. odbędzie się w sali teatru Polskiego (Lutnia) dwa noce widowiska z repertuaru paryskiego teatru Grand Guignol (Teatr Okropności) w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w udziałem p. Grabowskiej, primadonna operetki Wileńskiej i Niny Nicvilli, kierowniczkę Wileńskiej szkoły kinematograficznej.

Początek o g. 11 i pół w nocy. Bilety na te niezwykle widowiska już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego (sala Lutnia) ul. Ad Mickiewicza 6.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Otruca. Dn. 29 b. m. w celu pozbanienia się życia otruli się arsenikiem 19 letnia Zofia Baejkówna (Witoldowa 35 m. 6).

Dn. 30 b. m. otruli się octową esencją szewc Aleksander Modajko (Lidki zauł. 9 m. 16) i asperatowy lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

Pewne samobójstwo. Przed paru dniami podaliśmy o otruciu się Marji Trofimowny (Krzywe Koło 11) która została odwieziona do szpitala św. Jakóba. Wczoraj zaś po wyjściu ze szpitala Trofimowna otruli się kwasem siarczanym. Desprawkę lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

Nagły ogień. Dn. 29 b. m. dostał pomieszczenia zmyśłów Stanisław Borowski (Plac Napoleona 8). Choroby lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Choleryna. Dn. 29 b. m. w Zakrecie na brzegu Wilji zachorował na cholerynę Tadeusz Skarbowski. Choroby lekarz pogotowia przewiózł do szpitala na Zwierzyniecu.

Złakany chłopak. Policja zatrzymała 8 letniego Franciszka Piotrowskiego który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania Dziecko mówi po litewsku.

Pozary. W majątku Władysław pow. Wilejskiego spłonęła stodoła oraz stajnia na szkole Leona Heacowicza. Straty z powodu nieobecności właściciela nie są obliczone. Jednocześnie spaliły się 3 chlewy należące do gajowego Józefa Józefowicza. Poszkodowany stracił ocala na sumę 5 tys. 200 zł.

Z SĄDÓW.

Sąd doraźny w Wilejce. Głośna przed tygodniem zgóra sprawa zorganizowania w szeregach policji państwowej bandy rabunkowej była rozpatrywana przed dwoma dniami na wyjazdowej sesji Sądu okręgowego w Wilejce powiatowej.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa wydziału karnego p. Owsianko po zbadaniu świadków wyniósł wyrok skazujący aspiranta Kotarbińskiego na 15 lat, st. przodown. Kanię na 12 lat, zaś pozostałych policjantów za udział w tej bandzie skazano na 8 lat ciężkiego więzienia każdego.

Wyrok, jako sądu doraźnego, ostateczny.

Z CAŁEJ POLSKI.

Jak wyglądają fałszyfikaty 5-złotowe. Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawiły się w obiegu fałszyfikaty 5-złotowe, wykonane na papierze czysto hiszmy, mniej sztywnym. Fałszyfikat daje się rozpoznać, gdyż linie brązowe tła są grubsze, wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego wykonany nieudolnie, druk tekstu grubszym, niż na prawdziwych banknotach, w kolorze brudno-granatowym, tym samym, co podobna księcia Józefa Poniatowskiego, podpiay o konturach zamazanych, numeracja odmienna, cyfry mniejsze w kolorze szaroczararnym, rysunek z godłem pań-

stwa zamazany, rysunki ze skomplikowanych wiązań i festonów cieniowane silniej w kolorze brudnobronzowym, druk grubszym, inicjały Banku Polskiego B. P. wykonane drukiem grubszym.

107 letni weteran. W przytulisku weteranów w Krakowie mieszka cieszący się dobrem zdrowiem 107-letni Karol Roszkowski, będący zdaje się, najstarszym człowiekiem w Krakowie.

P. Roszkowski brał wybitny udział w powstaniu naszym, w 1863 roku, do którego przystąpił zbiegłszy z wojska rosyjskiego, gdzie był oficerem. Za udział w wojnie krymskiej otrzymał w armii rosyjskiej rangę porucznika i wysoki order, lecz następnie jako „misteżnikowi”, odebrał tę godność i jego samego wysłano na Sybir. Przebył tam znaczną część życia, zachowując do dzisiaj pamięć tych ciężkich lat, spędzonych zdala od ojczyzny. Staruszek czuje się doskonale, obecnie opowiada niezwykle swe przeżycia w twardej służbie dla ojczyzny.

W przytulisku krakowskim mieszka prócz p. Roszkowskiego dwunastu jego towarzyszy broni z 1863 roku.

Odstąpienie pomnika H. Sienkiewicza w Kamieńcu pod Gdynią. W niedzielę, 27 go lipca b. r. odbyła się piękna uroczystość odstąpienia pomnika, przy udziale oranzacji miejscowych i ekologicznych, oraz licznie zgromadzonej publiczności. Uroczystość rozpoczęła przemówieniem inicjator pomnika, prezes zarządu Tow. Kapeli Morskiej, p. Ryszard Gałczyński.

Po przemówieniu p. Gałczyńskiego w którym podkreślił on doniosłość chwili spadła zastona z wieńców i przy dźwiękach „Jeszcze Polska” ukazał się pomnik popiersie z angielskiego cementu na dwumetrowej podstawie, pomnik skromny, ale szlachetny w liniach i ładny wśród pięknego klombu białych i amarantowych kwiatów na tle stuletnich lip.

Następnie złożył wieniec p. Monnier, konsul francuski w Gdyni, i przemówił bardzo ładnie o uczuciach Francji dla Polski i swoich osobistych wrażeniach obcowania z wielkim naszym Sienkiewiczem w czasie wojny w Szwajcarii. Poza-tem złożyli wieńce p. Wolff imieniem „Tygodnika Ilustrowanego”, Kolo Oficerów Rezerwy z Pucka i Wejherowa, sołtys z Gdyni w imieniu gminy, dyrektor Pietruszewicz, skanci i inni. Defilada skautów, rybaków, marynarzy i świetnej orkiestry 65 pp. ze Starogardu, stała grającej w Kamieńcu, zakończyła uroczystość. Uroczystość zakończyła się koncertem chóru Akademickiego Lwowskiego i orkiestry przed Hotelu „Kaszubskim” na wielkim placu, z cudownym widokiem na morze, Oksywie, buelający się port i statki wojenne z polską banderą.

ŻYCIE EKONOMICZNE

Ceny kruszców szlachetnych. Od dnia 30 lipca r. b. oddziały Banku Polskiego płacić będą za 1 gram srebra 10,4 grosza, zaś monety ceny następujące: za 1 rubel srebrny — złoty 87 groszy, za 1 markę niemiecką — 52 grosze, za 1 koronę austriacką próby 835—43 grosze, za 5 koron austriackich próby 900 — 2 złote 24 grosze. Ceny powyższe płacone są jedynie za monety nie starte, wykazujące pełną wagę.

Jak postępuje likwidacja P. K. K. P. Według stanu rachunków P. K. K. P. na dn. 20 b. m. likwidacja tej instytucji postępuje w szybkim tempie; w ciągu ostatniej dekady rachunek pożyczek zmniejszył się o 808,526,897 tys. mkp.; kredyty reambulowe zmniejszyły się o 189,287,000 tys. mkp.; obieg banknotów marekowych zmniejszył się o 22,777,392,530 tys. mkp.; traty wystawione przez P. K. K. P. zmniejszyły się o 189,287,000 tys. mkp.

Wystawcy zagraniczni na Targach Wschodnich. Żywy rozmach handlowy Wschodnich zaznaczył się podczas ostatniej kampanji w poważnej wyższej udziału wystawców zagranicznych.

Lizba obcokrajowców uczestników podniosła się bowiem z 224 w poprzednich Targach na 324 w ostatnich. Masowy udział zagranicy zamaniestował jeszcze dobitniej zafianśowanie jakim się cieszy w największych centrach handlowych Europy Targ Lwowski, jako punkt koncentracji międzynarodowego handlu z Polską, a przez Polskę z Bałkanami i resztą bliskiego Wschodu.

W tym roku zgłoszenia zagraniczne zapowiadają się b. licznie. — W sprawie kar za zwłokę przy zaległościach w podatku majątkowym. Na skutek powstałych wątpli-

TEATR POLSKI (Lutnia)
Występy
W. Lenczkiego, i H. Bożewskiej.
Dziś
„Proces rozwodowy”
Komedia Garricka
Początek o godz. 8 wiecz.
TEATR LETNI
Występy
B. HORSKIEGO
i ostatnie występy M. Grabowskiej
Dziś
Najpiękniejsza z kobiet
Operetka Bromé
Jutro
„Szalona Lola”
Operetka Hirscha
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Ogród Botaniczny
Dziś
Wielki koncert symfoniczny
pod batutą
Bronisława SZULCA
W programie: Beethoven, Svendsen,
Liszt, Kallnikow i inni.
Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Dla cierpiących na zatwardzenie
Powszechnie znane ze swej skuteczności pi-
gułki francuskie Caroarine Leprinos znajdują
ją się we wszystkich aptekach i składach
aptecznych.

wości co do wysokości kar za zwłokę przy zaległościach z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że kwoty 1-iej raty nieuiszczone w terminie płatności, określonym w art. 1 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.IV 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 366), należy ścierać przymusowo w myśl art. 61 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku mająt. (Dz. U. R. P. Nr 94 p. 746)—wraz z karami za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie oraz kosztami egzekucyjnymi, określonymi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 31 p. 189). Wspomniane odsetki za zwłokę należy pobierać — w myśl art. 2 ustawy z d. 9 marca 1923 r., o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych—począwszy od piętnastego dnia po upływie powyżej określonego terminu płatności I-szej raty podatku majątkowego. Izby Skarbowe (Wol. Skarbowy) podadzą treść niniejszego wyjaśnienia bez zwracania do wiadomości podlegających władz podatkowych 1-iej instancji.

Sport.

Nasza lekka atletyka i jej przyszłość.

Zawody olimpijskie w lekkiej atletyce zostały zakończone. Jest więc obowiązkiem społeczeństwa, a w szczególności sfer sportowych zastanowić się obecnie nad wynikami, osiągniętymi przez naszych współzawodników. Musimy otworzyć stwierdzić, że w ogólnej sumie zwycięskich pozycji, zawodnicy polscy zajęli miejsca daleko nieporównywalne, gdyż zwyciężyli tylko Rumunów, Łotysów i Chińczyków. Część społeczeństwa miała pewne zdziwienie, że do naszych wyników w dziedzinie szermierstwa, wioślarstwa i lekkiej atletyce. Czynniki zaś sportowcy, stykając się bezpośrednio z naszym materiałem lekkoatletycznym widzieli, że do osiągnięcia wyników „światowych” brak nam przede wszystkim czasu, gdyż sport polski, w porównaniu z innymi krajami, jest jeszcze bardzo młody, a do zwycięstw dojść można tylko przez długie i stopniowe pokonywanie przeszkód. Jest rzeczą jasną dla każdego, że pod jarzmem zaborców, sport polski nie mógł się odpowiednio rozwijać. Wyniki naszych sportowców nie były kompromitujące, gdyż wykazały sumienną pracę i wielką ambicję polskich zawodników.

O wielkich trudnościach i niesłychanej konkurencji na VIII Olimpijadzie w Paryżu świadczy fakt, że wybitnie doświadczona pod względem sportowym imająca za sobą świetną tradycję Wielka Brytania, występująca do Paryża 70 lekkoatletów, wleźłała zgóry, że nie ma pewnych szans na poważne zwycięstwo. Zwycięzcy natomiast na Olimpijadzie, w porównaniu z Anglią „młodszą” Stany Zjednoczone i mała Finlandja, której fenomenalni synowie: Ritolla i Nurmi zdobyli mistrzostwo świata w biegach: pierwszy 10000 mtr. w 30 min. 35 s., drugi z nich 5000 mtr. w 14 min. 31,2 s. i 1500 mtr. w 3 min. 53,6 s. W ostatnim zaś dniu zawodów lekkoatletycznych w słynnym „Bleau Maratodskim” na stadionie w Colombes zwyciężył również Finlandczyk Stenros, przebijając dystans 42,2 kilom. w czasie 2 g. 43 m. 22,8 s.

Pewnym sukcesem mogą się zwoycić nasi zawodnicy: Cejzik, który po pokonaniu 20 zawodników obcych, z ogólnej liczby przedstawicieli 45 państw świata zdobył trzecie miejsce w rzucie dyskiem: 37,85 i ułulica (wagi średniej)—czwarte miejsce w walkach zapasniczych. Gdy Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich (P.K.O.) kwalifikował naszych lekkoatletów, przed wyjazdem do Paryża, zdawał sobie sprawę, że na zwycięstwa wobec tak nadzwyczajnej konkurencji

których opanować niema sposobu. Musiał nastąpić zanik wszelkiej zrzeczności wodza i jego umiejętności, wszelka jego sprawność i inwencja ustępująca miejsca: brutalnemu prawu Siły, czyli wojnie t. zw. narodowej, którą rozstrzygała — liczebność żołnierza i doskonałość uzbrojenia.

Wracając zaś do „cudu nad Marną” to trzeba przyjąć za fakt historyczny, że francuskie naczelną dowództwo zasiegnęło na laurach nad Marną zdobytych. Stoczenia zaś z nieprzebaczalnym opóźnieniem bitwa nad rzeką Aisne nie była żadną wiktoryją, jak głoszą na świat cały. Była jedynie porażką zneutralizowaną. Nie jest to to samo! Rezultat? Ten, że armje nieprzyjacielskie, które, pobite nad Marną i niezwłocznie raz jeszcze rozgromione nad Aisne’ą powinny były z matematyczną ścisłością wyparte być całkowicie z granic Francji — otrzymały się na okupowanych terytoriach jeszcze przez ctery długie lata.

Dla prawego żołnierza, dla prawdziwego wojaka, dla obywatela, który z dumą powtarza, że jest „tylko” żołnierzem— Ojczyzna to teren objęty wojną. Reszta kraju wiedzie jakiś żywot „cywilny, prawie metafizyczny. Cała cywilna rada ministrów słucha kornie rozkazów

władzy wojskowej. Żaden z ministrów — cywilów pojedca zazwyczaj nie ma co to jest wojna. Nie mieszczą się do niej. Wojnę prowadzi wódz niezależny sił zbrojnych na własne ryzyko i na własną odpowiedzialność.

A „prawdziwy żołnierz” to gracz. Ma nie to życie, lecz potężną żyć— hazardu. Żyje w atmosferze cudu. Czyż nie ma w sobie czegoś z „cudu” karta przychodząca ni stąd ni z owąd do ręki, do w jednej chwili albo ratuje na brzegu przepaści albo wraca wszystko, co się przegrało? Prawdziwego, z krwi i kości i z ducha żołnierza coś tak przykuwa do terenu wojny jak gracz do zielonego stolika.

Frazes: „Ja jestem ryzykant!” mógł wyrwać się w momencie absolutnej szerości tylko z duszy prawdziwego żołnierza, urodzonego żołnierza.

Są w dziejach wojen tak niesłychanie hazardowne, wprost szalone posunięcia i rzuty wodzów naczelnych, że na coś podobnego mógłby zdobyć się tylko — gracz. Tylko gracz za zielonym stolikiem lub w Monte Carlo tak ryzykuje. Jeden z historycznych przykładów takiego istic szulerskiego ryzyka dał Ludendorff pod Tannenbergiem.

(D. N.)

Cz. J.

ejli liczyć trudno, jednakże miał przeświadczenie, że Olimpiada Paryska będzie znakomitą szkołą dla naszych zawodników, pozwoli im się rozzejrzeć i nabrać doświadczenia w wymaganiach na przyszłość. Reprezentacyjna drużyna polska do zawodów lekkoatletycznych na Olimpiadzie odbywała treningi na stadionie w Colombes pod kierunkiem trenera lekkoatletycznego p. Maurice Bacquet. Polski Związek Lekkiej Atletyki (P.Z.L.A.) sprowadził p. Bacquet'a w 1922 r. z Francji, ze słynnej szkoły w Joinville. Bardzo ważnym więc będzie zapoznać się z jego poglądami, niewątpliwie fachowcami, co do naszych widoków w dziedzinie lekkiej atletyki. Mogą być obawy powieścić, iż macie materiał pierwszorzędny, który dojdzie może do europejskich wyników. Kluby, które widziały, mają w szeregach swych członków lekkoatletów pierwszorzędnych lub łatwo mogących stać takimi. Zawodnicy z północnym akademików stanowią materiał dobry a niewyszkoleni; wszystkim brak tego samego: treningu i stylu.

W sprawie zaś przyczyn względnie niekiego dotychczas stanu naszej lekkiej atletyki i co czynić należy, aby go poprawić p. Bacquet odpowiedział: „Przyczyną jest kilka, a najkardynalniejszą z nich—nieodstanie trening. Pracować wciąż trzeba, codziennie, systematycznie. Spotkałem się ze sportowcami, którzy chcą sobie przez siłę „odpocząć“. To jest dla mnie stanowisko nierozumiałe. Trudno w zimie trenować lekką atletykę—w każdym razie sprawność ciała musi być podtrzymana”.

Znaczenie lekkiej atletyki jest ogromne, gdyż analizując treść każdej dziedziny sportowej, dochodzimy do wniosku, że futbolista, pływak, szermierz, narciarz, tenista i cały szereg innych sportowców bez lekkiej atletyki obejść się nie może. Dlatego też lekka atletyka, będąc podstawą wszelkich sportów, zajęta na obecnej Olimpiadzie Paryskiej tak zaszczytne miejsce i jest właściwie kulminacyjnym punktem w Paryżu. Patrząc zaś w przyszłość wierzymy, że na następnych Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. zawodnicy polscy osiągną o wiele lepsze wyniki.

A. Worsztel.

— Wielkie wszechpolskie zawody wioślarskie w Bydgoszczy. Polski Związek Tow. Wioślarskich egzystujący od 1919 r. urządził już poraż piątą wielkie zawody wioślarskie o mistrzostwo Rzeczypospolitej na pięknych wodach Bydgoskich u ujścia rzeki Brdy. Tegoroczne regaty odbędą się dnia 3 sierpnia i zaszczyt mają je przedstawić władz wojskow. i cywilnych. Regaty połączone będą z 2 dniowym zjaz-

dem wioślarskim, na którym reprezentowane będą wszystkie polskie T—wa Wioślarskie oprócz Wacszawy, Krakowa, Poznania, Kalisza, Płocka, Włocławka, Łomży i t. d. przybędą przedstawiciele Wilna, którzy również biorą udział w zawodach. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich dołożył wiele starań, aby pobudzić wioślarstwo polskie i urządził regaty w wielkim stylu, z dużym nakładem pracy, bo też ocenia regaty będąc wielką rewją i przeglądem wioślarstwa polskiego. Wspaniała to święta impreza. Zainteresowało szerokie kręgi społeczeństwa, uruchomiona będą specjalne pociągi do Bydgoszczy oraz statki z Bydgoszczy do Brdy ujścia. Liczne nagrody oczekują zwycięzców, wśród nich jeden ofiarowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dalsze szczegóły i program podamy niebawem.

— Zawody towarzyskie Wilja—Sparta 4:0 (2:0). Skład obu drużyn kombinowany, a Wilja ma kilku swoich najlepszych. Graze Sparty są młodzi. Tempo gry z początku słabe staje się już po kilku minutach o wiele żywszym tendarzliwie, że zwolnienicy obu zespołów grających dodają swoim sympatykom „gazu“. W pierwszej połowie głównie naciera Wilja i w rezultacie w 18 min. strzela pierwszą bramkę Jankowski (były gracz Sparty), a w 35 min. druga Cukanow. Po przerwie Sparta dąży za wszelką cenę do wyrównania, często zagraża bramce Wilji, lecz bezowocnie. Bramka Wilji jest murowana przez obronę. Wilja znów atakuje, a po przebieciu się Jankowski, z podania Keszycykiego, strzela w 60 min. trzecią bramkę. Po pewnym czasie otrzymuje prawoskrzydłowy Serdzinkow piłkę, sam prowadzi, a wieszcie silnym strzałem pakuje ją w bramkę Sparty. Z Wilji wyróżnił się prawy łącznik Jankowski i środek pomocy Lepiarski. Ze Sparty najlepszy Somow i obrońca Smilgin. Publiczność b. duża, gdyż wejście do ogrodu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża było bezpłatne, co jest najlepszą propagandą sportu. Sędziował p. Wito—Kiro b. dobrze.

TELEGRAMY.

Wojskowa misja turecka w Polsce.

WARSZAWA, 30.VII. (Pat.) W dniu 8 sierpnia b. r. przybywa do Polski z Londynu drogą na Gdańsk wojskowa misja turecka, odbywająca przez czerwiec i lipiec zwiedzanie instytucji wojskowych An-

glii i Francji. Goście spędzą w Polsce około 8-tygodni i zapoznają się z obecnym stanem organizacji i wyszkolenia armii polskiej. Władze wojskowe poczyniły szereg przygotowań celem godnego przyjęcia gości w dowód widomego znaku braterstwa broni i armii obu krajów.

Reforma walutowa w Niemczech.

BERLIN, 30.VII. (Pat.) Rząd opracował projekt dotyczący reformy walutowej w Niemczech. Według tego projektu Niemcy powrócą do systemu waluty złotej. System monetarny przewiduje walutę złotą, srebrną i miedzianą oraz banknoty państwowe. Monety srebrne i miedziane będą miały charakter tylko zdawkowy.

Budżet dla kolonii przyjęty.

LONDYN, 30.VII. (Pat.) Izba Gmin przyjęła budżet dla kolonii.

Kurs guldena zachwiany.

GDAŃSK, 30.VII. (PAT.) Od pewnego czasu rozszerzyły się pogłoski, które znalazły echo także i w prasie o zachwianiu się kursu guldena gdańskiego. Dzisiejsza prasa gdańska usiłuje wykazać, że wysnuwana z tego faktu wnioskami są fałszywe i, że pewne osłabienie kursu guldena gdańskiego spowodowane zostało wielkim popytem na funty angielskie.

Meksyk uznał Sowiety.

MEKSYK, 30.VII. (PAT.) Republika meksykańska uznała rząd sowiecki.

Kosiarki, żniwarki, wiazaki oryginalne DEBRINGA lub MAC—CORMICKA. grabie konne, sierpy, kosy poleca Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna № 11-a

„Polska Składnica Galanteryjna“

wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr. 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Ze świata.

„Błękitni rycerze“.

Sensację dnia stanowi w Paryżu wiadomość o utworzeniu się tajemnego klubu pod nazwą „Błękitni rycerze“. Celem tego klubu nie jest polityka bieżąca, ani chęć wskrzeszenia tradycji średnio-wiecznych, ponieważ założył on sobie jako jedyny cel: wskrzeszenie dawnej elegancji, jaką odznaczał się mężczyźni we Francji, a jaka zginąć miała w zupełności.

Członkowie powyższego klubu wychodzą z założenia, że Francja, a specjalnie Paryż, był ongi siedzibą nie tylko najbardziej eleganckich kobiet, ale także mężczyzn. Obecnie zaś zaniedbanie w ubiorze u mężczyzn w Paryżu doszło do maksimum.

Jak zamierzają walczyć „Błękitni rycerze“ z tem złem — narazie jest ich tajemnicą. Wiadomo tylko, że będą odgrywali rolę pewnego rodzaju tajnych policjantów, karcących zaniedbania w ubiorze mężczyzn i dlatego nazwiska ich są ukryte.

Znaczną rolę w ich działalności odgrywać ma propaganda za pomocą dzienników prowadzona, względnie, udzielanie publicznych nagan za pomocą druku tym członkom wyższych i najwyższych sfer społecznych, którzy dopuszczają się „karygodnego“ zaniedbania w swym stroju, jak np. pojawienie się w ubraniu marynarskiem w łożu

podczas przedstawienia w operze, gdy panie mają na sobie toalety wieczorowe itp.

Przedewszystkiem zaś mają wejść „Błękitni rycerze“ w ścisły kontakt z wielkimi klubami paryskimi i dokonywać ścisłej cenzury nad sposobem ubierania się mężczyzn do nich należących.

— Otrzymał pożar zbiorników nafty. Z Amsterdamu donoszą: Miasto Vlissingen było dzisiaj widownią olbrzymiego pożaru, który powstał w zbiornikach nafty, należących do Niderlandzkiego Towarzystwa naftowego i asfaltowego. Naprzd wybuchły piromienie w zbiorniku, w którym znajdowało się 1500 litrów ropy naftowej. Ogień przerzucił się następnie na trzy dalsze zbiorniki. Okrety, które znajdowały się w porcie Vlissingen, zostały zmuszone do ucieczki na pełne morze. Widok pożaru był potężny.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 30 lipca b. r.

Gotówka:	
Dojary Stanów Zjedn.	5.21—5.16
Czeki:	
Belgia	23.76—23.54
Holandja	199.60—197.60
Londyn	22.96—22.74
Nwy Jork	5.21—5.16
Paryż	26.28—26.02
Praga	15.44—15.80
Szwajcaria	96.58—95.62
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.61—22.39
Miljonówka	0.70—0.72
Pożyczka złota	6.60—6.50
Bony złote	0.76—0.79
Pożyczka dolarowa	2.65—2.70

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Wyciążna sprzedaż na Wilno i okolice: Sp. Akc. „PAC“ UL. BISKUPA 12. WILNO.

Dom Handlowy S. i M. BANEL
Mickiewicza № 23

Tani Tydzień!!

Obficie zaopatrzeni w towary: Winne, wódeczane krajowych i zagranicznych firm oraz kolonialno-cuklerskie i owocowe.

UWAGA: Każdy kupujący jednorazowo na sumę nie niżej 20 tu złotych otrzyma gratis 1 butelkę likieru wyrobu Hartwig Kantorowicz Tow. Akc. Poznań, pierwszorzędnej jakości.

Tani Tydzień!!

DRUKARNIA J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNA NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLJENTELĘ.

Sumiannosc. Akuratnosc.

CENY
niżej konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 15—8 w.

Nawozy sztuczne
o gwarantowanej zawartości procentowej:

- SUPERFOSFAT 18-20 proc. najlepszej przedwojennej marki „BOCIA“
- TOMASÓWKA 16% belgijska
- SÓL POTASOWA 30% w partjach wagonowych i mniejszych (od 3 worków) poleca
- ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO, ZAWALNA 11a

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Przetarg.
Przetarg na budowę magazynów dla 3 pułku Saperów został szczegółowo z podaniem warunków konkursu ogłoszony w Polsce Zbrojnej i Monitorze.
Klarownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno: L. dz. 161/Inż. dnia 20 lipca 1924 SMIESZKO

VII WIEDEŃSKIE Międzynarodowe Targi
7.—14 września 1924.

Korzystna okazja zakupu dla wszystkich branż. Bogaty wybór. Bezkonkurencyjne ceny. wielki sukces wiosennych targów wiedeńskich 1924 100.000 zakupujących.

Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru. Informacji udzielają: Wiener Messe, Wien VII. jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji w B I A Ł Y M S T O K U Tow. Akc. dla Międzynar. Transportu Schenker & C^o. Kilińskiego 19.

Naturalne mineralne wody, sole i opłatki
Środki przeciw owadom, papier na muchy przedmioty do prania, spirytus skażony i in. przedmioty gospodarczego użytku Przedmioty do kąpiele.

Otrzymano w wielkim wyborze: perfumeryję i kosmetykę Coty, Houbigant, Piver, Roger Gallet i inne. Z powodu stabilizacji waluty polskiej wszystkie ceny są obniżone i dostępne.

Kamienie do zapalniczek najwyższej jakości—sprzedaż hurtowa i detaliczna.

T-wo J. B. SEGALL
Składy: Hurtowo-detaliczne: 1) Ul. Trocka 7, 2) Ul. Zamkowa 26 (vis à vis kości Św. Jana) 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.—

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SKŁAD BRONI A. Ronczewski
przedstawicielstwo
Warszawskiej Spółki Myśliwskiej
ul. WILEŃSKA № 10

Posiada na składzie broń myśliwską od najtańszej do najdroższej, amunicję i wszelkie przybory — Ceny według cennika centrali. Artykuły sportu letniego i zimowego po cenach specjalnie niższych o 25%

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup — sprzedaż przed olnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Dulwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 23).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z boecznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplonej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Akuszarka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Młynarza
poszukuje z poważnymi rekomendacjami ul. Mickiewicza 22, m. 36 Parczewski.

Student ostatn. kursu prawa poszukuje pokoju oddzielnego, utrzymanie Hotel „Italia“ pok. 40.

Zub. kartę odroczenia wydz. przez P. K. U. Wilno na im. Mowszy Flakser—nie ważna się.

Skradz. książ. wojsk. wydz. przez P. K. U. Wilno Rocha Papusza—uniew. się.

Poszu- 1-2 pokoje z prawem korzyst. z kuchni. Požad. w okolic. ul. Pohul. lub Trockiej. Oferty piśmie.: Teatralna 4 m. 7.

W Warszawie jest do nabycia „Słowo“ w biurze „Promień“
Widok 19.

Spróbujcie nowej wymienitej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Zamienie sklep przy ul. Wileńskiej na 3 pokojowe mieszkanie (z wygodami) w śródmieściu. Oferty do redakcji pod „Zamienie“

Doktor Medycyny A. Cymbler
Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elektroterapia. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej przyjęcia od 9-2 i 5-7.

Łóżka żelazne z nemami siatkami wygodnego przełożenia, materace, worki i tkanina jutowa. Sprzedaż po cenie fabrycz. B. ŁOKUCIEWSKI i S-ka. Mickiewicza 42.